

# Chrzest Pański

## Chrzest Chrystusa w Jordanie

W niedzielę po uroczystości Objawienia Pańskiego (w naszej



tradycji bardziej rozpowszechniona jest nazwa święta Trzech Króli) przypada święto Chrztu Pana Jezusa. Zamyka ono okres świętowania Bożego Narodzenia. Najstarszej tradycji tego święta należy szukać w liturgii Kościoła wschodniego, ponieważ (pomimo wyraźnego udokumentowania w Ewangeliach) chrzest Jezusa nie posiadał w liturgii rzymskiej oddzielnego święta. Dekretem Świętej Kongregacji Obrzędów z 23 marca 1955 r. ustanowiono na dzień 13 stycznia, w miejsce dawnej oktawy Epifanii, wspomnienie chrztu Jezusa Chrystusa. Posoborowa reforma kalendarza liturgicznego w 1969 r. określiła ten dzień

jako święto Chrztu Pańskiego. Pominięto wyrażenie "wspomnienie" i przesunięto jego termin na niedzielę po 6 stycznia.

**Teksty modlitw związane ze świętem Chrztu Pańskiego odzwierciedlają bardzo dokładnie i szczegółowo przekazy Ewangelii. Podkreślają przy tym związek tego święta z uroczystością Epifanii, czyli Objawienia Pańskiego. Chrystus już jako dorosły, 30-letni mężczyzna, przychodzi nad brzeg Jordanu, by z rąk Jana Chrzciciela, swojego Poprzednika, przyjąć chrzest. Chociaż sam nie miał grzechu, nie odsunął się od grzesznych ludzi: wraz z nimi wstąpił w wody Jordanu, by dostąpić oczyszczenia. W ten sposób uświęcił wodę.**

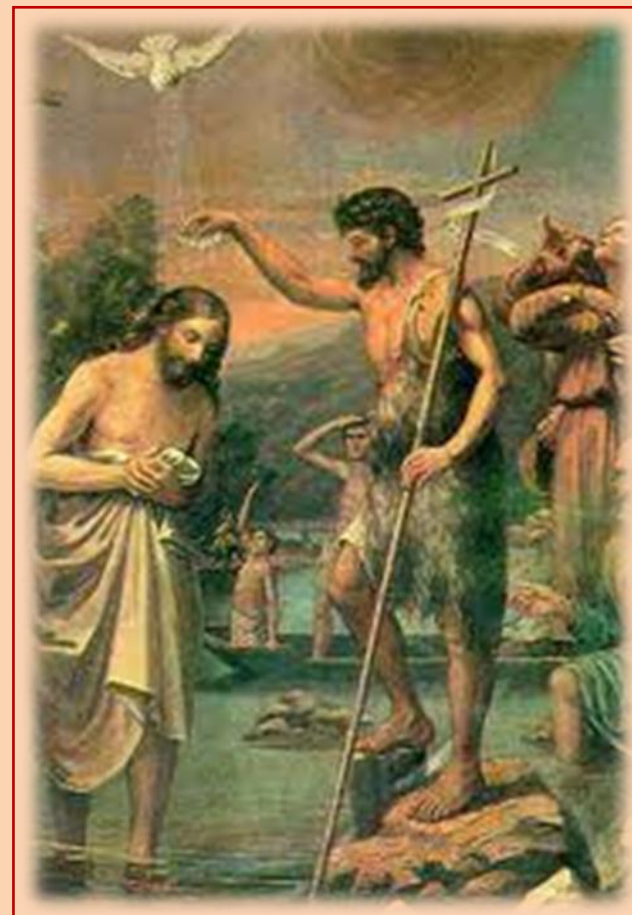
**Opis chrztu Pana Jezusa zostawili nam wszyscy trzej synoptycy. Najszczegółowiej to wydarzenie zrelacjonował nam św. Mateusz.**

**W dniu chrztu Jezus został przedstawiony przez swojego Ojca jako Syn posłany dla dokonania dzieła zbawienia. Misję Chrystusa potwierdza swym świadectwem Bóg Ojciec. Zamknięte przez grzech Adama niebiosy otwierają się, na Jezusa zstępuje Duch Święty. Z nieba daje się słyszeć jednoznaczny głos:**

**Tyś jest mój Syn umiłowany,  
w Tobie mam upodobanie.**

**Chrzest Chrystusa w Jordanie Od uroczystego aktu chrztu Chrystus rozpoczął swoją misję nauczycielską, którą św. Piotr, przygotowując do przyjęcia chrztu rodzinę rzymskiego urzędnika Korneliusza, opisał w następujących słowach: "Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła, dlatego że Bóg był z Nim" (Dz 10, 38). Jezus miał wtedy trzydzieści lat, gdyż dopiero od tego wieku zwyczaj żydowski pozwalał występować publicznie przed ludem i nauczać. Uważano, że od trzydziestu lat rozpoczyna się pełnia dojrzałości męskiej. Mówimy o mężczyznach, gdyż kobiety nigdy nie miały prawa zabierać głosu publicznie.**

**W tym wydarzeniu mamy też pierwsze w historii świata pojawienie się w postaci**



widzialnej całej Trójcy Świętej: Bóg Ojciec przemawia, Syn Boży jest w postaci ludzkiej, a Duch Święty pojawia się nad Nim w postaci gołębic (epifania trynitarna).

Św. Jan Apostoł podaje nam miejsce, gdzie miał być Pan Jezus ochrzczony: "Działo się to w Betanii po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu" (J 1, 28). Jako dawną Betanię Zajordańską (była bowiem także Betania Przedjordańska ok. 3 km od Jerozolimy, gdzie mieszkał Łazarz z Marią i Martą) wskazuje się dzisiejsze Chirbet el Medesz, gdzie znajduje się potok, wpływający do Jordanu, mający wodę nawet w upalne lata. Tu według biblistów miał się ukrywać kiedyś Eliasza. Tu osiemset lat po nim miał wystąpić Jan Chrzciciel. W pobliżu Jordan jest bardzo płytki, tak że tędy właśnie prowadził szlak ze wschodu na zachód. Wykorzystał tę dogodną sytuację Jan Chrzciciel, aby zwiastować Mesjasza i przygotować na Jego przyjście serca ludzkie.

Rytualne obmycia były znane w starożytności u wielu ludów. Był to zewnętrzny znak wewnętrznej odmiany, żalu za popełnione grzechy i gotowości zadośćuczynienia za nie. Był to krzyk tęsknoty duszy, aby Bóg w swoim miłosierdziu oczyścił ją z win, jak woda oczyszcza ciało z brudu zewnętrznego, materialnego. W Babilonii istniało święte miasto Eridu, dokąd spieszyły tłumy, aby się obmyć. W kulcie syryjskiego bóstwa Jannesa były sakralne oczyszczenia w wodzie i ogniu. W egipskiej Księdze Umarłych spotykamy najstarszy opis rytualnego obmycia niemowląt nowo narodzonych. Panowało więc już wtedy przekonanie, że człowiek rodzi się w jakiejś winie, którą trzeba obmyć. W świątyni w Der-el-Bahri można do dnia dzisiejszego oglądać plastycznie przedstawioną scenę rytualnych obmyć. Rytuał oczyszczenia jest nadto znany w kulcie Demetry, Cybeli, Attisa i Mitry. Zachowany jest on powszechnie do dnia dzisiejszego w Indiach, gdzie do miasta świętego Benares udają się w celach rytualnych kąpiei w Gangesie miliony wiernych bramińskich.

Święto Chrztu Pańskiego z jednej strony objawia nam Jezusa jako umiłowanego Syna Bożego, posłanego przez Ojca w mocy Ducha Świętego dla zbawienia człowieka, z drugiej zaś strony kieruje uwagę na rzeczywistość naszego chrztu. W tym sakramencie bowiem doświadczamy mocy zbawczej Chrystusa, która wyzwala z niewoli grzechów. Zostajemy także napełnieni Duchem Świętym i w ten sposób każdy z nas staje się umiowanym dzieckiem Bożym. Kościół obchodzi w ten sposób święto narodzin milionów swoich dzieci, którym dała nowe, Boże życie woda chrztu świętego. Istnieje nakaz liturgiczny, aby w Wielką Noc przystroić chrzcielnicę i pokazać ludowi jako kołyskę jego narodzin dla nieba. Z tej okazji kapłan dokonuje wtedy uroczystego poświęcenia na oczach ludu wody chrzcielnej. Tego dnia powinno się udzielać chrztu wszystkim katechumenom. Temu służy również publiczne odnowienie obietnic chrztu świętego wszystkich wiernych, zebranych w kościele.



**Wraz ze świętem Chrztu Chrystusa kończy się liturgicznie okres Bożego Narodzenia. W Polsce jednak jest dawny zwyczaj przedłużania tego czasu do święta Ofiarowania Pańskiego obchodzonego 2 lutego. Dlatego do tego dnia można zachować szopkę w kościele i śpiewać kolędy.**

**Oto mój Syn** Dzisiejszą niedzielę kończącą okres Narodzenia Pańskiego wspominamy chrzest Pana Jezusa w rzece Jordan. Zdajemy sobie sprawę, że był to akt solidarności ze wszystkimi ludźmi. Przez przyjęcie chrztu Jezus pragnął ukazać drogę pokuty i nawrócenia. Jesteśmy Mu wdzięczni za ten akt solidarności z grzesznikami.

**Chrystus, przychodząc do Jana Chrzciciela, poddał się pokornie woli Ojca, który jest w niebie i jako Baranek Boży wziął na swoje barki grzechy wszystkich ludzi, całego świata. Chrzest w rzece Jordan zapowiada i niejako przygotowuje Jego chrzest "w śmierci" (Mk 10,38), który doprowadzi Go do zmartwychwstania.**

**Chrzest, jaki otrzymuje Chrystus od Jana, został ukoronowany samym zstąpieniem Ducha Świętego pod postacią gołębicy i uroczystym proklamowaniem Boskiego Synostwa Jezusa przez Ojca z niebios. Jest także zapowiedzią zesłania Ducha Świętego, czyli inauguracji chrztu w Duchu dla całego Kościoła i dla wszystkich, którzy do niego wstąpią.**

**Moment chrztu Jezusa rozpoczyna Jego mesjańską, publiczną działalność na uświęconej ówczesnej ziemi. Ojciec Niebieski ustanawia Chrystusa przymierzem dla ludzi i świata, dla wszystkich narodów.**

**Kiedy mówimy o chrzcie Jezusa, wspomnijmy i nasz chrzest, który dokonał się kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu. Zostaliśmy wtedy wszczępieni w Mistyczne Ciało Chrystusa, jakim jest Kościół. Wycisnął on na naszej duszy niezatarte znamię, którego nikt i nic nie może wymazać. Staliśmy się współdziedzicami Królestwa Bożego. Bóg oczyścił nas z grzechu pierworodnego i wyznał miłość każdemu z nas. Wypowiedział słowa znad Jordanu: "Tyś mój Syn, w Tobie mam upodobanie". Syn, którego umiłowałem.**

**Wiemy, że Jezus jest światłością narodów. A czyja, zwykły człowiek, jestem światłością dla innych? Czym jest dla mnie chrzest? Czy pamiętam o obowiązkach wynikających z przyjęcia tego sakramentu? Przecież wszyscy na mocy chrztu staliśmy się dziećmi Bożymi, mamy prawo i**



**jednocześnie obowiązek składać Ofiarę Nowego Przymierza razem z Jezusem Chrystusem, głosić wielkie dzieją Boże, zmieniać świat na lepsze i dawać świadectwo wiary swoim życiem. Po przyjęciu sakramentu chrztu jesteśmy zdolni do wybierania dobra i odrzucania zła. Dawajmy więc świadectwo naszej wiary i wybierajmy dobro każdego dnia. Odrzucajmy zło i dobrem je zwyciężajmy. Jezu, dopomóż nam, byśmy byli zawsze dobrymi chrześcijanami!**

**ks. Mariusz Bagiński**

**[www.katolik.pl/wiara.pl](http://www.katolik.pl/wiara.pl)**

